

N^{ro} 2.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA 29. KWIETNIA 1794. w WTOREK

Męstwo i cnota będąc naycelniejszyemi podporami kaźdey Rzpltey, wszelkie przeto onych wzory iak naypilniej zbierać i do wiadomości publiczney podawać, kaźdego Obywatela iest obowiazkiem. Następujące więc zdarzenia umieścić w Gazecie, nie będzie od rzeczy. W bitwie pod *Ractawicami* wieśniak ieden z liczby tych, których Góralami zowią, a którzy nadzwyczajnie zręcznie siekierką powodować umieją, widząc, iż przy bliżkley mu armacie Rosyiskiey ieden tylko znajdował się kanonier, tak dobrze swą siekierką wymierzył, że go na mieyscu trupem położył, a nie tracąc czasu skoczył do teyż armaty, wsiadłszy na konia, obrócił ią ku nieprzyjacielowi i raz wystrzeliwszy 12. Moskalów ubił. Naywyższy Naczelnik Siły Zbroyney Narodu natychmiast wieśniaka tego rangą Oficjera zaszczycił. — W teyż rozprawie woysko nasze dla zachęcenia nowo-zaciężnych wieśniaków wszelkiego im łupu odstąpiło, lecz ci mało co wzięwszy zwołali z okolic swych braci, i odstąpili im naywiększe części zdobyczy, w nadgrodzie szkód przez stratanie pól poniesionych. Opisanie tych okoliczności, doszło nas od iednego godnego wiary i szacunku Obywatela w bliskości mieysca mieszkającego, gdzie rzeczona była batalia. —

Tak to miłość Oyczyzny i hasło wolności zapalać powinny serca i odwagę wszystkich kraiu Polkiego mieszkańców. Pocciwi rolnicy nayfroźszego zawsze od obcych gości doznawali uciemiężenia. W nayuboższych ich chatach prześladowanie, drapieżne rozpostarło łupieństwa. Lecz płacze i łęki ich, sprawiedliwe wysłuchały już Nieba. Religia, prawo narodów i wszystkie najswiętsze społeczności ludzkiey zasady, usprawiedliwią przed Bogiem i wszystkiemi Narodami powstanie ich przeciw niesłychanym obcey przemocy gwałtownościom. Część ich opuściła na czas niełaki role i poszła w zapasy z nieprzyjacielem. Lecz pozostali w domach bracia ich, pilnują lemiesz i uprawiają tę ziemię, którą pierwsi krwią płatnych niewolników zboczyli.

Ściągnęły tu do stolicy na dniu onegdajszym Brygada *Ożarówskiego*, reszta regimentu *Fizylierów* i komendy dwie *Brygadiera Dąbrowskiego*. Przy powiększoney więc sile garnizonowej, dzielniejszy operacye mogą być przedsięwzięte, o których publiczność niebawnie uwiadomioną będzie.

Wszystkie nadeszłe wiadomości potwierdzają, że woysko Moskiewskie, rozprozione i dezorganizowane, zbiera się w *Maganzowie* pod kommandą Generała *Newickiego*, a że ucho-

dzą w nieporządku z Karczewa, pozostały więc tam ich magazyny i różne wojenne rekwiizyta. Po zabranie tego wszystkiego i zwiezienie do Kommissoryatu zostały wysłane żywy pod Karczew.

Naypoźniejszy donoszą także, iż Moskale stojący za Nowym Dworem łącznie z Prusakami, rozłączyli się tak, że korpus niedobitych Moskalów do Zegrza ciągnie. — Prussacy zaś opuściwszy okolice Zakroczymia, zdać się zmierzają w górę ku Płockowi. Wiadomości tak ważne nie ubliży Rada Zastępcza następnie publiczności komunikować, iak tylko odbierze więcej dokładnych o tym raportów.

Przybyli z tamecznych stron Obywatele donoszą, iż Wolke Generał Pruski, oświadczył Igielskiemu niemożność dłuższego go furazowania, i żądał niezwłocznego rozdzielenia się. Z tych powodów Igielski po nad kordonem Pruskim myśli udać się ku Litwie, a wojska Pruskie w głąb kraju swego cofną się.

O wzmagającym się w Litwie gorliwych Obywatelów i wojska powstaniu, znajdzie czytelnik uwiadomienie z doniesienia Rady zastępczej w gazecie dzisiejszej znajdującego się. —

Dnia zaś wczorajszego przybył tu Obywatel z Grodna, który doniósł, że Garnizon Moskiewski w Wilnie wyciąty został, Generał Arseniew wzięty jest w niewolę, wraz z Kossakowskim Narodu Targowickiego Hetmanem, część garnizonu nieprzyjacielskiego z miasta uciekła. Dwanaście armat dostało się w zdobyczy Obywatelom Wilna.

W Prowincjach także, które Moskwa gwałtownie pod swe zagarnęła panowanie, już się duch Polakowi właściwy odzywa, i wkrótce może będziemy w stanie, udzielenia czytelnikom naszym i z tamtych stron ciekawych iakich wiadomości.

Nakoniec winni jesteśmy donieść Obywatelom na Prowincyi mieszkającym, że się Warszawa wewnątrz i zewnątrz uzbraja. Wewnątrz zaciąg do wojska idzie bez oporu, zewnątrz to jest za Miastem tysiące rąk sypaniem szańców zatrudniających się. Składki czyli ofiary dobrowolne hojnie obywatele znoszą, przekonani, że lepiej jest część majątku dla dobra publicznego poświęcić, niż potem wszystko utracić. Specyfikacya osób z wyszczególnieniem ofiar przez nich dla Ojczyzny uczynionych, w gazecie niniejszej, w przyszłych numerach umieszczona będzie. Znajdą oni zapewne naśladowców, bo któżby bliżny własnej Ojczyzny nie chciał widzieć zupełnie zagoione!

Odezwa do Miasta Warszawy.

Miłość Ojczyzny i swobód Naszych, dały nam ukutecznić rewolucyą godną do naśladowania duszom wolnym, co śmierć nad więzy przekładać. —

Lecz nie dość jest zacząć, o dzielni Obywatele! trzeba jeszcze ukończyć dzieło Zbawienia Ojczyzny, aby spocząć pod cieniem jej chwały i mocy.

Jest nieodbitą potrzebą ufortyfikować Warszawę. — Wykommenderowani są w tym celu Inżynierowie, dla wytknięcia punktów, gdzie Warszawa wzmocniona być ma, idzie teraz o tysiączne ręce, któreby pracowały około dzieła tak zbawiennego i istotnego. — Wzywamy zatem wszystkich Mieszkańców Miasta naszego, Starców i Młodzież, Matki i Dzieci, Panów i Sługi, Klasztory, i Zgromadzenia, i to wszystko cokolwiek od Opatrzności ma siły i zdrowie, do stawienia się przy Okopach Miasta naszego z rydlami, łopatami, taczkami, kosztami i tym wszystkim narzędziem, które potrzebnym będzie do ukutecznienia dzieła wzmiankowanego.

Bogaty! zapomnij o wygodach, wyśoko urodzony, zapomnij o twym dostoięństwie! Stańcie obok ubogich i pracowitych Obywateli, aby na jednej ziemi powiązali życie, na jednej mogliście kosztować owoców bezpieczeństwa, swobód i własności waszych.

Jutro rozpoczyna się dzieło Okopów naszych. — Obywatele ! oto jest Odezwa nasza, Ojczyznę wam przykazuje. — Działo się na Sessyi Radney dnia 27. Mca Kwietnia 1794.
(L. S.) *Ignacy Zakrzewski P. M. W.*

Z Woli Rady Zastępczey tymczasowej, dla wiadomości publiczney.

Dnia 25. Kwietnia wieczorem odebrała Rada Rapport od Andrzeja *Kazanowskiego* Pułkownika Siły Zbroyney Narodowej, od Jana *Stryńskiego* Szefa Gwardyi konney Litewskiej, i innych Obywateli w *Zabłudowie* dnia 24. Kwietnia datowany, którym uwiadamiają, iż zagrożeni przykładem gorliwych Obywateli, którzy wzięli przed się determinacyą uczynienia Aktu Powstania Narodu pod Naczelnictwem *Tadeusza Kościuszki*. Dnia 16. Kwietnia *Chlewicki* Generał Major w *Szawłach* się związał i poszedłszy prosto do *Lukoyn*, gdzie się *Kosakowski* z woli Narodu *Targowickiego* Hetman znajdował, napadł na niego niespodzianie, który sam jeden z Adjutantem ucieczką się ratował. Do tak chwalebney obrony Narodu skłoniony *Azulewicz* Pułkownik do *Sokołki* przemaszerował, dla oślonienia Pułku drugiego pieszego tam konfistuiącego. Gdzie gdy Pułk *Bielaka* także się złączy, oraz cnotliwi Obywatele, którzy się już zbrali i codzień zbierają, spodziewać się należy Korpusu dość mocnego. Takowy zamiar Xięstwa Litewskiego starała się Rada ile możności wesprzeć, i spodziewa się wkrótce o pomyślnych z tego wypadłych skutkach Publiczność uwiadomić.

Rada Zastępcza tymczasowa pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Współ-Obywatele Mieszkańcy !

W przytomności waszey wybrani przez Radę Sędziowie Kryminalni uroczyście wykonali Przysięgę. W przytomności waszey ogłoszone zostały przepisy tego Sądu, ażeby i Sędziowie wiedzieli co pełnić mają, i waszey Współ-Obywatele doszło wiadomości, czego po nich żądać możecie.

Rada uwielbia gorliwość waszą, ażeby ofadzeni pod strażą o występki przeciw Narodowi, sądzeni, przekonani i ukarani zostali; bo biada temu Kraiowi, który występkom pobił. Nie małym nieszczęściem naszych żródłem była bezkarność zbrodni. Lecz należy Współ-Obywatele ! ażeby wszystko przyzwoicie i w swoim miejscu się działo. Dźwigając się z bezrządu nie powracamy do niego zbytciem gorliwości waszey.

Wszak sami Współ Obywatele wiecie najlepiej, że za pomocą Boga wyparliśmy z pośrodku nas nieprzyjaciół naszych, przystąpiliśmy do Aktu Powstania Narodowego w Krakowie pod niezwyciężonym *Tadeuszem Kościuszką* uchwalonego, i że tymczasową tylko i Zastępczą utworzyliśmy Radę, aż do przybycia tego Naczelnika z Radą Najwyższą Narodową.

Aktem tegoż samego Powstania wymierzenie kary za występki przeciw Narodowi zostawione jest Głównemu i Najwyższemu Sądowi Kryminalnemu; miejscowym zaś Sądom Kryminalnym oddane te tylko Osoby, któreby przeciw temuż Aktowi Powstania wzburzenia czynić i spokojność publiczną nadwierać odważyły się.

Ani więc Rada przeciw Aktowi Powstania, do którego się łączyła, przeciwnych Sądowi Kryminalnemu opisów dawać, ani Sąd nad też opisy postępować jest mocen, bez naruszenia tego świętego Związku, od którego szczęście i sława całego Narodu Polskiego zależy. Trzymamy się Współ Obywatele tego ognia, które nas łączy. Szanujemy między Nami porządek, ażeby nieprzyjaciół co czuwa z zemstą swoją na nas, znalazł nas rządzonych w domu, walczących w boju. Doświadczył z klęską swoją, co może siła skrzywdzonego Narodu. W fałszywym więc tylko nieporządku naszym położył nadzieie swoje. Współ Obywatele ! pokażmy

mu i tu, że się myli względem nas, bądźmy rządniemi, bądźmy posłusznemi Władzom, któreśmy przyjęli, nie odbieramy im raz danej ufności.

Jeszcze raz powtarza wam Rada, Współ-Obywatele! że tego trwałość chwalebnego przedsięwzięcia wymaga, tego bezpieczeństwo Kraiu potrzebuje, ażeby zbrodnia przeciw Narodowi przykładną zgromioną została karą, ale nie może wam nieprzełożyć, że to nie do Sądu Miejscowego, ale do Sądu Głównego należy.

Już nie tak dalekie jest przybycie jego w to Miasto. Ułatwia mu drogę zwycięstw swe mi szanowny Naczelnik Tadeusz *Kościuszko*; w ten czas gorliwość wasza Obywatelka uwieczniona zostanie. W ten czas zbrodnia zasłużoną odbierze karę niezwłocznie, bo Rada wszystkie ku temu najsukuteczniejże przedsięwzięła kroki, zabezpieczyła osoby o te występki obwinione; zleciła najszybszniejże ułożenie papierów nieprzyjacielowi zabranych, z których czerpane być mogą przeciw nim dowody.

Macie więc Współ Obywatele wszystko, co troskliwość waszą zaspokoić powinno. Codo innych występków i Aktem Powstania Narodowego i opifem Rady Sądowi kryminalnemu poleconych, nie ubliży wam ten Sąd przyzwoltey wymierzyć sprawiedliwości.

Już wam Współ Obywatele udzieliła w dniu dzisiejszym Rada tych wszystkich wiadomości, które miała sama, a które was przekonać powinny, że duch gorliwości Obywatelskiej zajął serca poczciwych w innych Polki częściach. Odzyskanie wolności, obrona Ojczyzny stała się już sprawą powszechną. Wiedzieć iednak powinniście, że w Xięstwie Litewkim *Wawrzecki*, Poseł Brasławki w Seymie pod Laską Stanisława *Małachowskiego*, *Soltan*, Marszałek Nadworny Litewki, *Działyński* Szef Reymentu (który tak dzielnie do wspólney obrony waszey się przyłożył) *Michał Brzostowski*, Starosta Puński, *Radziżewski* Chorąży Powiatu Starodubowskiego, wszyscy ci Obywatele doświadczoney cnoty i z patryotycznych swych chęci znani, zatrzymani są przez nieprzyjaciela. Pokonanie zatym nieprzyjaciela i razem oswobodzenie tych Obywateli, powinno być pierwszym zamiarem naszym. Przekonywajcie się sami Współ-Obywatele, że z tego nawet widoku rzeczy porządnie czynione być powinny. Nie prześcypujemy opisów, do których łączyliśmy się, i które przyjęliśmy za nasze.

Na miłość Ojczyzny, na potrzebę ogólnego dobra zaklina was Rada, która ninieyszą odezwę do was w tym iedynie zamiarze uczynić postanowiła, ażeby prawidła iey przez was samych dane skuteczną odbierały exekucyą.

Działo się na Seffyi Radney dnia 26. Miesiąca Kwietnia 1794. Roku.

(L.S.)

J. W. Zakrzewski P. M. W.

Rada Zastępcza tymczasowa pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Przezacni Obywatele!

Już zapewne doszła do waszey wiadomości ta szczęśliwa Rewolucya, którą Duchem gorliwości Obywatelskiej naprzeciw przemocy nieprzyjaciela przedsięwziawszy, dokonaliśmy szczęśliwie. — Odbierając pożądane wiadomości, że podobnymże gorliwości duchem zajęci Obywatele w Prowincyi W. X. Litt: już równie z nami do oswobodzenia kraiu i ocalenia onego exystencyi ubiegają się; dogadzając ich żądaniu i proźbie, siłą naszą zbroyną ich zamiar wzmocnić przedsięwzięliśmy. — W tym przeto celu, przesyłając współ Obywatelom naszym armat sztuk cztery z ammunicyą, pod konwoiem Officyera i ośmiu Kanonierów, gdy doyscie onych na miejsce przeznaczone iak nayrychlejsze, ważnym dla nich jest obiektem, na miłość Ojczyzny zaklinamy was, abyście dostarczaniem koni, transport tey Artylleryi iak najszybszniej ułatwić raczyli. — Nigdy usługa droższa dla kraiu być nie może, nad tę, której po

was wymaga ta nagle potrzeba. — Ufamy waszey enocie! przekonani, że interest kraju będąc wspólnym, i przez was, godni Obywatele, z Narodem będzie dzielonym. Dan w Warszawie na Sessyi Rady dnia 26. Kwietnia 1794. Roku.

(LS.) *J. Wysogotta Zakrzewski Pr: M. Warszawy.*
Z Paryża dnia 7. Kwietnia.

W przed ostatniej i ostatniej gazecie dla mnożstwa krajowych wiadomości, *Artykuł Paryżki* wstrzymać musieliśmy, lecz dzisiaj wkrótkości to zbierzemy, w czym czytelnikom naszym zadłużyliśmy się.

Sessye Konwencyi Narodowej od dnia 24. Marca do d. 6. bieżącego miesiąca, zajęte były raportami Deputacyi ocalenia publicznego i Deputacyi bezpieczeństwa, stosującami się do odkrytych wielorakich spisków przeciw Rzplitej knowanych, przekonano się bowiem, że zdrajców wewnętrznych iak naysurowiej karać należy, jeżeli się chce byź zewnątrz bezpiecznym. Już dawniej donieśliśmy o ścięciu *Heberta* i współników jego, później inni spiskowi odkryci zostali, między którymi znajdują się Deputowani *Danton, la Croix, Camille Desmoulins, Philippeaux* i ministrowie *Desforgues* i *Paré*. Tych wszystkich dnia 31. Marca w areszt pobrano.

Na *Sessyi Konwencyi* dnia tegoż *Legendre* wniósł, ażeby wspomnieni więźniowie u kraktek zgromadzenia byli wysłuchani. Sprzeciwił się temu *Fayau* a potem *Roberts-pierre* mówiąc: Po okrzykach które się słyszeć dały na wniosek *Legendra* poznać można, że tu idzie o rzecz ważną. Lecz ja się pytam, czyli na osób kilka więcej zważać należy, iak na oycyznę? Nie zaiste, *Legendre* niewspomina Deputowanego *Lacroix*, bo wie dobrze, iż bronić go jest to wieczną chcieć się okryć hańbą. Mówi tylko o *Dantonie*, mniemając, że on jest człowiekiem uprzywilejowanym, ale dziś zobaczymy, czyli Konwencya ma dosyć siły do obalenia tego od dawna już spruchniałego bałwana? czyli też bałwan rzeczonny upadając, przyniesie Konwencyą i naród Francuzów. Zarzucają wam, żeście władzę sobie powierzoną nadto daleko rozprzestrzenili, wam, którym moc narodowa cała jest powierzona. Wszystko coście zrobili wolnie uczyniliście, zbawiliście nieraz Rzplitą, zezwolenie całej Francyi zawsze ufawę wasze upoważniało. Kto w tym momencie drzy jest winowaycą. Niewinność niczego się nie powinna obawiać. Chciano mnie także zatrwożyć, chciano mnie przekonać, że kiedy niebezpieczeństwo zbliży się do *Dantona*, i mnie nakoniec dosięgnie. — Wystawiono mi go iako tarczę, która mnie od pocisków mych nieprzyjaciół zaślaniać miała. Niech więc i tak będzie, oświadczam się atoli publicznie, że mnie żadne niebezpieczeństwa bynajmniej nie trwożą. Życie moje własnością jest oycyzny, ferce moje nie zna bojaźni, jeżeli mam umrzeć, umrę bez zarzutu. Byłem przyjacielem *Pethiona*, gdy maska którą nosił spadła, opuściłem go. Z *Rolandem* w dobrym zostawałem porozumieniu. Gdy się byź zdrajcą pokazał, sam go oskarżyłem. *Danton* chce ich naśladować, już tedy w oczach moich, niczym nie jest, tylko nieprzyjacielem oycyzny. Żądam przeto, aby wniosek *Legendra* był odsunięty.

Legendre odpowiada wkrótkości, iż go *Roberts-pierre* nie musi znać dobrze, jeżeli mniema, że nie jest w stanie, uczynić ofiarę osób kilka dla dobra oycyzny — kończy, żądając, aby przeciw oskarżonym dowody złożone były.

Barrere popiera zdanie *Roberts-pierra* i mówi: Czyliż się już nie znajduję w Konwencyi Narodowej, czyli podnoszę głos mój w senacie *Wenecyi* lub *Genui*, gdzie arystokracja uciska lud swemi przywilejami? Reprezentanci ludu w niczym się od innych obywatelów różnić niepowinni. Obywatela, obywatel oskarża, reprezentanta ludu, kolledzy jego oskarżyc

mogą. Mówiono tu o Dyktaturze. Lecz, czyliż ta okropna Dyktatura znaleźć się może w Deputacyi ocalenia publicznego i w Deputacyi bezpieczeństwa? które co miesiąc, co minuta skafswane bydź mogą, co chwila mogą bydź pociągane do odpowiedzi, i które władze swoje winne są Konwencyi.

Po uchyleniu zatym wniosku *Legendra*, *St Just*, imieniem Deputacyi ocalenia czyni raport następujący. — Rewolucya (rzekł) jest w narodzie, a nie w sławie kilku pojedynczych osób, jest gwarantką dla ludu naprzeciw intrygantom, którzy przez swą bezczelność i bezkarność chcieliby stać się, że tak powiem, patrycyuszami. Mówią w prawdzie teraz arystokraci, że się Republikanie wzajemnie gubią, ale arystokraci fałsze tylko rozsiewają, ich to, ich wytepiemy. Oskarżam przed wami, ostatnich monarchizmu i władzy Królewskiej adherentów, to jest: tych ludzi którzy od 5ciu lat wszystkim służyli facyom i na wolność tak czatowali, iak tygrys na krwawy swój polów. Doświadczyliśmy wszystkich nawałności, które wielkim towarzyszą przedsięwzięciom. Od lat pięciu jedna facya po drugiej następowała. Partya *Orleańska* pierwszą była. Zgromadzenie Narodowe Konstytucyjne w dzień było senatem, a w nocy zgraią spiskowych. Zamiar osadzenia na tronie Xcia *d'Orleans* spełził bezkutecznie, inna facya chciała zapewnić tron dworowi Hannoverowskiemu. Lecz dzień 10. Sierpnia i ten zniszczył układ. *Brisot* i przyjaciele jego inne knowali potym spiski. Po nich *Hebert* i *Chabot* powstałi. Ultra-rewolucyoniści nowych chwycili się sposobów, zbijając nieśmiertelność duszy. Postąpiono daley, usiłowano wprowadzić *Atheizm* sto razy niebezpieczniejszy, niż zabobonność. Na odwieczną opatrność nawet, która nad nami czuwała porwać się odważno. Chciano nayszczelze, nayszlachetniejszy uczucia i skłonności wolnego ludu, to jest ludzkość i przekonanie o bytności nayszyjszej istoty, z tego wyrugować świata, i nie zostawić w nim, iak próżne nic, iak tyranią i zbrodnią. Spodziewano się pomnożyć nieprzyjaciół wolności, zwałając na nią wszystkie te czarne obrzydliwości. Lecz niech się Francuzi kochają wzajemnie, niech szanują rozum, ale niech ich rozum nie oddala od wszechmocnego Bóstwa. To rzekłszy *St Just*, zaczął czytać oskarżenie przeciw *Dantonowi* i innym uwięzionym, w następującej treści: *Dantonie*, usługiwałeś tyranii, z *Brisotem* wiadomą petycją na polu Marfowym ułożyłeś i gdy za nią 2,000. obywatelów życiem przypłaciło, ty z *Brisotem* ocaliłeś się. Po śmierci *Miraba*, byłeś w porozumieniu z *Lametem* i *Barnawem*. Wczasie zgromadzenia narodowego obojętnym okazałeś się. Byłeś współnikiem zdrady *Dumouriera*. Miałeś fobie za zaszczyt, żeś nigdy nie oskarżył Deputowanych *Gensonne*, *Guadet* *Brisot* &c. &c. byłeś przyjacielem *Fabra*. Gdyś jego był obrońcą broniłeś współnika twych zbrodni. Obstawaleś za Generałem *Stengel*, który pod *Akwizgranem* forpoczty nasze zamordować kazał. Kiedyś był ministrem, posłałeś *Fabra* do *Dumouriera*, skutkiem tego było, ocalenie wojska nieprzyjacielskiego wśród Francyi. Po twym z *Belgium* powrocie, gadałeś o występkach *Dumouriera* z tylu pochwałami, z iakiemiby pocciwy człowiek o cnotach *Katona* mówił. Zezwoliłeś nato, aby Konwencya o zdradzie *Dumouriera* niebyła uwiadomiona. Powodowałeś dziennikami *Kamilla-Desmoulins* i *Philippeaux*, *Heralt de Séchelles* tymczasem wyjawiał przed nieprzyjaciółmi tajemnice Deputacyi ocalenia publicznego. Żądałeś z *Hebertem* exekucyi uchwaloney przez nas Konstytucyi, w czasie kiedy Konstytucya od naszych nieprzyjaciół słabszą była. Chciałeś młodego *Kapeta* obwołać Królem &c. &c. — Po tym raporcie Konwencya wydała Dekret oskarżenia Deputowanych *Danton*, *Camille-Desmoulins*, *Herault de Séchelles* *Philippeaux* i *la Croix*, iako współników spisku przeciw Rzplitey.

Proces nie trwał długo, dnia albowiem 5. Kwietnia Trybunał rewolucyjny wydał wyrok

śmierci na nich i na uwięzionych dawniej obywatelów, — *Chabat, Fabre, d'Eglantine, Bazire, Delaunay, Westerman*, na braci *Frey, Gusman, Ex-abbé Espagnas, Patrona Diedrichsen*. Ci wszyscy dnia tegoż ścięci zostali. Tak to w narodach wolnych, wybiłających się z pod iarżma przemocy i przesądów karać należy zdrajców, własną prywatę nad dobro publiczne przekładających. Gdzie zbrodnie publiczne zostają bezkarne, tam niemasz rządu i praw, tam wolność nigdy ugruntowana nie będzie. —

Tegoż dnia to jest 5. *Vadier* na sessyi Konwencyi głos zabrawszy, rzekł: Muszę przed wami serce moje wylać. Byłem dnia wczorajszego świadkiem scen nieprzyzwoitych, zdarzonych przed sądem rewolucyjnym. Widziałem, iak ci zepsuci ludzie, ci spiskowi (mowa tu jest o zdrajcach wyżej wytkniętych, którzy stanawszy przed sądem rewolucyjnym, złorzeczyć mu i potwarzać go ważyli się) targali się przeciw sprawiedliwości. Słyszałem *Danton* mówiącego, że nim 3. miesiące przejdą wszyscy Deputowani w Deputacyach ocalenia publicznego i bezpieczeństwa zasiadający, w kawałki rozszarpani i po ulicach Paryża części ich rozrzucone będą. Wiedzieć także należy że i *Dillon* należał do spisku. Mnóstwo uwięzionych w pałacu *Luxemburg* osób wojskowych, miało z nim wspomniane zamordować Deputacye i na wszystkich wołać ulicach: *Dyktator jest nam potrzebny*. Choć jestem stary i słaby oświadczam jednak, że gdybym znał pomiędzy nami kogo, któryby chciał osiągnąć Dyktaturę, sambym pierwszy w piersiach jego pugił utopił (tu, cała Konwencya jednogłośnie powstała, i ze wszystkich stron słyszeć się dały wołania: zniszczenie niech padnie na tyranów! Niech żyje Rzplita!)

Wspomniał w tym momencie Konwencyi poruszenie, (mówił dalej *Vadier*) dowodzi, że jest teraz złożona z samych poczciwych ludzi. Pokażmy narodowi, że godni jesteśmy być jego reprezentantami. Każdy z Deputowanych powinien kazać wydrukować moralny raport o swoim publicznym i prywatnym życiu, w tym raporcie powinien dać sprawę o swym dawnym i teraźniejszym majątku, powinien nakoniec poddać się pod mściwą sprawiedliwość ludu, jeżeli kiedy przeciwko jego interesowi czynił. (Wniosek ten jednogłośnie przyjęty został) tak jest (zakończył *Vadier*) Konwencya nigdy tak poważną iak teraz nie była, bo występki już na naszych ławach nie siedzi. Większość zgromadzenia tego, na najmniejszy nie zasługuje zarzut. Lud przekonany jest, że Konwencya chce wolności i w sprawiedliwości, którą wyrządza i widzi sposoby niepodległości jego zapewniające.

Na Sessyach rzeczonych od 24. Marca do d. 6. Kwietnia codziennie prawie czytane były adreśsa od towarzystw ludu i Departamentów, dziękujących Konwencyi za okazaną gorliwość w śledzeniu i ukaraniu konspiratorów. Deputacyi iedney Prezydent *Tallien* odpowiedział: Obywatele! przyrzekamy wam, że nigdy Francya Królów, Dyktatorów, lub Triumwirów nie uyrzy. Wszyscy uzbroieni jesteśmy w sztylety dla przebicia ich, gdyby się który na wolnej ziemi naszey pokazał.

Na iedney z sessyi rzeczonych stanął Dekret uwalniający od służby armię rewolucyjną Paryzką. Na wniosek zaś Deputowanego, *Bourdon de l'Oise* przyjęty został jednogłośnie projekt kassujący Ministerium, czyli Radę wykonawczą. Na miejsce iey dwanaście oddzielnych Kommissyi będzie ustanowionych, to jest: 1wsza Kommissya policyjna i sądowa (przy tey znaydować się będzie pieczęć Rzeplitey) 2ga Edukacyi. 3cia Rolnictwa i Kunsztów, 4ta Handlu i liwerunków. 5ta Publicznych robot. 6ta Publicznych składek i depozytów. 7ma Transportów, poczt i furazów wojennych. 8ma Skarbowa. 9ta Organizacyi z obrotów wojsk lądowych. 10ta Marynarstwa i osad. 11ta Broni i prochu. 12ta Zagranicznych interesów. —

Wszystkie te Kommissye z Deputacją ocalenia korespondować mają, i codziennie zdawać iey będą rachunek z swych czynności. D. 20. Kwietnia wszystkie działania Ministrów ustana, w Kommissyi Skarbowey zasiadać będzie 5ciu Kommissarzów, w Kommissyi zaś interesów zagranicznych, jeden tylko. — Pensya każdego wynosić będzie 12,000. liwrów —

Z Frankfortu nad Menem dnia 8. Kwietnia.

Onegday po południu o godzinie 1wszej Cesarz JMć tedy przejeżdżał. Od 1go tego Miesiąca kilka tysięcy ludzi od armii *Möllendorffa* rozkwaterowało się w *Koblentz* i w poblizszych tam okolicach. Ciągnie w tameczną stronę korpus złożone z 7miu batalionów piechoty i 5. szwadronów jazdy pod komendą Generała *Kleista*. Austryacka armia przy *Manheim* na dwa jest podzielona obozy w *Schwetzingen* i *Philippsburg*. W ogólności nad *Renem* dosyć jest teraz spokojno i rzeczy w dawnym znajdują się położeniu. Wszystkich oczy obrocone są na *Niderland*, gdzie także do żadney ieszcze decydującej nie przyszło akcyi.

Z Bruxelli dnia 10. Kwietnia.

Cesarz przyjechał tu wczoray po południu o godzinie 5tey. Nie będziemy tu wspominać ceremonialów przyjęcia iego, i uroczystości przy tej okazji odprawionych, bo te czytelników rozsądnych interesować nie mogą. Bardziej to zażądać powinno, że chociaż wojska tak są sobie bliskie, iednakże do żadnego ieszcze decydującego spotkania nie przyszło. Francuzi tym czasem oboz *Cezara* wzmacniają bardziej, niż roku zeszłego, i stoją między *Cambray* i *Bouchain* z 80,000. naywyborniejszego żołnierza.

Z Włoch dnia 1. Kwietnia.

Francuzi napadli na 40. Piemontczyków na dolinie *Cesane* powyżej *Suzy*, gdzie mała ta garstka dla wielkich śniegów rozumiała się bydź bezpieczną, nałożyli kontrybucyą na miasto tegoż nazwiska, i wzięli w zakład iego mieszkańców znaczniejszych. — Papież wysłał *P. Surleppi* do kongresu mającego się otworzyć w *Medyolanie*, gdzie Stany Włoskie, wezwane od dworu Wiedeńskiego, o sposobach obrony przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi naradzać się będą. *P. Drake* znajdować tam ma ze strony Anglii. —

Dnia 2. tego Miesiąca, listy z *Nicei* pod d. 17. Marca donoszą, iż Muncypalność miasta tego odebrała rozkaz zapitania kwater na 9. batalionów, które tam ściągac się będą, i trzy dni wypocząwszy, na granice wymaszerują. Oprócz armii 40,000. do operacyi wojennych we Włoszech użytey, znajdować się ma armia obserwacyina z 20,000. złożona, która od *Nicei* aż do *Toulonu* rozciągnie się. —

Dnia 18. Marca weszły do portu *Genui* dwa Francuzkie kapry prowadzące w zdobyczy dwa statki, z których ieden Angielski płynący z *Ankony* zbożem był ładowany. Dnia 25. stanął w *Liwornie* okręt Angielski wojenny *Remney* mający w zdobyczy statek Wenecki *Retendor*, który zbożem ładowny z *Triestu* do *Genui* dążył. Od 12. do 25. Marca przybyło do portu *Liworno* 160. okrętów kupieckich, a z tych 70. zbożem były ładowane.

Rzplita *Genueńska* powołana od dworu Wiedeńskiego do explikacyi, iakich środków na obronę swojej neutralności użyie, odpowiedziała przez Ministra swego przy tymże dworze Hrabiego *Baby*, iż nigdy nie odmieni swojego przedsięwzięcia i wszelkimi siłami opierać się będzie, iestliby którakolwiek z stron woiujących neutralność iey zgwałcić chciała. — Rząd *Genueński* zalecił zapewnić Cesarza, iż należyte do tego przedsięwziął kroki, iż siłę do obrony służącą powiększył, i powiększać ią ieszcze będzie, tak iżby granice Rzpltey zupełnie od napaści były bezpieczne. Przytoczył także środki, iakimi morską potęgę uczynił zdolną do zasłonięcia portu i brzegów swoich, a to wszystko na utrzymanie tego systemu, które w całym przeciągu wojny zachować zamysła.

D O D A T E K

D O

G A Z E T Y W O L N E Y

W A R S Z A W S K I E Y.

Z WARSZAWY DNIA 29. KWIECZNIA 1794. we WTOREK.

Rada Zastępcza tymczasowa pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Wywiązując się Współ-Obywatelom i Mieszkańcom Miasta tego z położonego w niej zadania; tam gdzie idzie o sprawę ogólnie cały Naród interesującą; bo o odzyskanie i ustalenie wolności; nie w czynnościach swoich mieć niechce ukrytego, i owszem wszystko Publiczności udzielać, zna byż swoim obowiązkiem. Pomimo zatem Proklamacyi już drukiem ogłoszonych; i ciągle w obiektach ważniejszych ogłaszać się mających, postanowiła jeszcze Rada dwa razy w tydzień dawać Wam Współ-Obywateli wierny opis czynności swoich w sposobie następującym.

Dnia 17. i 18. Kwieczenia. Te dwa dni Współ-Obywateli należą do Was całkowicie, oznaczyliście je walecznością Waszą, były to dni odrodzenia się uciśnionej Wolności.

Dnia 19. Stanął z Waszej woli i w obliczu Waszym Akces do Aktu powstania Narodowego w Krakowie pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki sporządzonego. Ustanowiliście Radę Zastępczą tymczasową, aż do przybycia jego czynności swe sprawić mającą. Po czym obrana Rada wzięła się do pełnienia przepisanych sobie obowiązków, i wydała rezolucyą następującą:

1mo. Zniósła wszelkie przez przemocny Grodzieński Zjazd, narzucone Magistratury i Sądownictwa.

2do. Zabezpieczyła Straż względem Aresztantów Narodowych, i wszelką z niemi komunikacyą przecięła.

3tio. Odebrała za kwitem z Kasy ordynaryinej wojskowej 60,73 r. złotych.

4to. Zakazała wypuszczenia kogożkolwiek bez Paszportu z Miasta.

5to. Nominowała Deputacyą do wszelkiej ekspedycyi Pacztowej, i od Osób składających oneż przysięgę odebrała.

6to. Zabezpieczyła Kantor Pruski.

7mo. Wydała Rezolucyą względem dostawienia Ammunicyi do Arsenалу Warszawskiego po armii moskiewskiej odebraney.

8vo. Wyznaczyła Delegacyą do Najjaśniejszego Pana w Osobach JWW. *Dziatyńskiego* i *Horaima*, w celu oświadczenia i doniesienia Królowi Jmci o nastąpionych czynnościach swych, od którego też Delegacya odebrała odpowiedź, że nieodstępnie do chęci Obywateli i Ludu chce się przyłożyć do uszczęśliwienia Kraju całego.

9no. Zabezpieczyła przez przytawioną wartę *Daegle* Francuza, w jego gospodarstwie.

10mo. Uczyniła Odezwę do Obywatelów.

11mo. Przyłączyła List do Tadeusza Kościuszki.

12mo. Wydała rezolucyą względem odprawowania Nabożeństwa po Kościołach.

Dnia 20. 1mo. Ustanowiła Kommissyą Porządkową Xięstwa Mazowieckiego z Osób Cywilnych i Wojskowych złożoną, w celu zarządzenia ogólnego około pierwszych nieuchronnych potrzeb Wojska Narodowego, sposobów powiększenia uzbrojenia onego, oraz zabezpieczenia dla niewolników i więźniów lokacyi, i tak ich iako i Wojska Narodowego w wszelkie potrzeby opatrywania.

2do. Zniosła się z JP. Kommandantem *Mokronoskim* dla wydawania potrzebnych dyspozycji końcem zabezpieczenia Pragi.

3tio. Przepisała Rotę przysięgi dla Wojska i do attentowania oney 2. Konfilyarzy wyznaczyła.

4to. Odpowiedziała przez Notę sprawującemu interesu Sakkie.

5to. Dała zalecenia P. *Gislerowi* na sprowadzenie wszelkich Magazynów na Pradze pod dozorem i liwraneyą Szmula byłych, które też sprowadzone zostały.

6to. Ustanowiła Wolonterów.

7mo. Patenta dla Pułkowników Piesznych i Konnych Pułków Wolonterskich wydała.

Dnia 21. 1mo. Urządziła organizacyą Rady swoiey Zastępczey, podzieliwszy się na Wydziały: Dyplomatyczny, Wojskowy, Skarbowy i Policyiny.

2do. Obowiązała Urzędników, Oficjalistów i Milicyą Marszałkowską, ażeby wszelkie Rapporta do niey oddawali i iey rozkazom podlegli byli.

3tio. Zaleciła Kommissyi Porządkowej pomnożenie siły Wojskowej przez urządzenie Cechów i ludzi zbroynych przez Posseksorów domów dodawanych.

4to. Ustanowiła trzy korpusy Wolontaryuszów Konnych, i trzy korpusy Piesznych, przydawszy do nich Kommandantów.

5to. Zaleciła Magifratowi Miasła Góry, iżby broń Pułku Lekkiej Straży, tamże znajdującą się, wydał.

6to. Ustanowiła zalecone przez Kommissyą Porządkową Osoby Kuryerami, i onych Patentami opatrzyła.

Dnia 22. 1mo. Ustanowiła Sąd Kryminalny, wyznaczyła Osoby onże składające i odebrała od nich przysięgę.

2do. Zaleciła Wydziałowi Dyplomatycznemu, ażeby wybrał Osoby zaufania godne do zebrania, ułożenia i rozgatunkowania Papierów Rosyjskich.

3tio. Zaleciła oddawanie, za opłatą, do Mennicy Sreber i drogich Sprzętów na nieprzyiacielu zdobytych.

4to. Zakazała wszelkiej komunikacyi z arefztantami Narodowemi.

5to. Przybrała do siebie Osoby za członki swej Rady.

6to. Nakazała odebranie od arefztantów Narodowych kałamarzy, piór, papieru, i zakazała wszelkiej z niemi korespondencyi.

7mo. Zaleciła uskutecznienie Kontraktów o Broń dawniej zawartych.

8vo. Oświadczyła wdzięczność JW. Mokronoskiej za zbieranie ofiar Patryotycznych.

9no. Zaleciła Kommissyi Porząd: podzielenie się na Departamenta i Osoby do niey przydała.

11mo. Zaleciła znoszenie do Rady swej wszelkich Papierów Rosyjskich.

11mo. Zaleciła Kommissyi Porządkowej odebrania summy 22,910. Zł! z ofiar przez IW. Mokronoską zebranej.

12mo. Obmyśliła bezpieczeństwo dla Osob Legacyą Petersburską składających, i zabrania Archivum IP. Dywowa Kommissyi Porządkowej zaleciła.

13tio. Zaleciła IP. Kommandantowi przeprowadzenie Ieńców z Cekauzu do Pałacu Brylowskiego.

(LS.) J. Wysogotta Zakrzewski Pr. M. Warszawy.
Z Londynu dnia 8. Kwietnia.

Iedna tylko nowina mogąca interesować cudzoziemca, iest rapport Lorda Hood, który donosi, iż ponieważ *Bastia* ma wszystkiego do obrony dostatkiem i że umie z tego korzystać, a Angielskie woyska potrzebney pomocy od Korsykanów nie dostaia, przeto znowu ie na okręty wsadził i od oblężenia *Bastii* odstąpił.

Od granic Niderlandu d. 2. Kwietnia.

Już tedy d. 29. zeszłego Miesiąca nieprzyaciel kampanią tego-roczną otworzył. Dnia tego 5,000. Francuzów uderzyło z największym impetem na mocno ufortyfikowane stanowisko *Cateau Cambresis*. Już im się udało było odeprzeć Cesarzkich, lecz 5. Szwadronów iazdy uderzywszy na nich między *Cateau* i *Bouchain* miały ich przymusić, po najwyższym oporze, do cofnienia się z stratą 400. do 500. ludzi i 5ciu armat. Cesarscy stracić mogli 300. ludzi. Regiment dawniey Francuzki, zwany *Royal Allemand*, bardzo się w tey akcji dystryngował. Trzy kompanie regimentu piechoty *Brechainville* byłyby w pień wycięte zostały, gdyby rzezony regiment nie był ich zasłonił. Dnia 30. znowu nieprzyjaciele do nowego gotowali się ataku, lecz przed odeysciem poczty do niczego nie przyszło.

Tegoż dnia inne nieprzyacielskie korpus atakowało miasto *Poperingen*, wypędziło z niego garnizon, i zrabowawszy ie cofnęło się.

Z *Bruxelli* dnia 14. Kwietnia.

D. 10. tego miesiąca Cesarz IMé dawniey dawszy audyencyą emigrantom Francuzkim, powiedział, iż chciałby dopomóc Szlachcie Francuzkiej, aby mogli się wrócić do swoich majątków, i że ku temu zamiarowi, wszelkich sił, iakich mu tylko Bóg najwyższy pozwoli, użyie. D. 11. *Abbé Proyart* prezentując Cesarzowi opisanie życia Xieźniczki Francuzkiej Ludwiki zmarley w powołaniu zakonnicy równie iak i małżonki Ludwika XV. , rzekł: Wafza Cesarzka Mość gotujesz się przeciw *Amalechowi* na dolinie wojować, a Xieźza tymczasem na gorze Świętey wyciągaia ręce do Nieba i modlą się za Tobą, Bóg orężem twoim kierować będzie. Idź synu odważny *Maryi Teressy*, idź i pomścij się na tych zbrodniarzach niewinnie rozlaney krwi matki twoiey! Skrusz kaydany niewinnego młodzieńca, któremu tron wydarto, a który ręce ku tobie wznosi; osadź najmłodszego tego potomka na przedawnym tronie przodków iego, na tronie Świętego Ludwika. Prowadz sam tek iak niegdyś *Gedeon*, zwycięzkie swe hufce aż pod mury *Jericho*! Tak iest, los tego zbrodniarskiego miasta inż iest rozstrzygniony: mury iego upadną, skoro twoie odezwią się trąby. „ Pozawczoray przy paradnym wieździe podano Cesarzowi zwyczajne honorowe wino. Rozdysponowano naumyślnie tak że procesysa miała wyobrażać, iż wszyscy mieszkańcy *Bruxelli* serca swoje w hołdzie mu nieśli. Poczym maszerowali zbrojni Woluntaryusze konno i pieszo, po nich iechała na koniu Nymfa miasto *Bruxellę* reprezentująca, a za nią 100. dzieci oboiey płci, które iak *Kupidyn* ubrane, niosły w reku ferca. Daley szły dwa wozy zwycięzkie ieden o ośmiu, a drugi o sześciu koniach, na wozach zaś znajdowało się wino honorowe. Na końcu szły Cechy i Magistrat. Muzyka i okrzyki wszędy skupionego ludu czyniło tę paradę radosną. Tegoż dnia Stany Brabanckie podziękowały Cesarzowi, iż sam do nich zjechał na to, aby im dał publiczne i foleenne zaręczenie, iż przywi-

leń ich ściśle i święcie dochowywać będzie, a razem oświadczyły, iż w Osobach od niego do rządu wybranych największe mają zaufanie. — Dziś Cefarz IMć do armii wyiechał, która na dniu wczorajszym do obozów weszła.

Z Kopenhagi dnia 9. Kwietnia.

D. 29. Marca przyszedł do skutku traktat między naszym dworem i Szwedzkim, na utrzymanie niezłomne neutralności, w czasie toczącej się wojny, którego treść jest następująca: Oba mocarstwa oświadczają głośno, iż chcą najsćisleyszą zachowywać neutralność, i że w krytycznych okolicznościach mocarstwom sobie przyjaznym lub sprzymierzonym, wszelkie przyiacielskie uleganie, iakie tylko z honorem ich zgodzić się może, okazywać będą. Nie żądają żadney korzyści, któraby na traktatach z różnemi mocarstwami wojną zaiętemi, wyraźnie niegruntowała się. Obowiązują się wzajemnie i w obliczu całej Europy, iż w okolicznościach, iakie w traktatach zamknięte nie będą, nie zechcą szukać korzyści, któreby na powszechnym prawie Narodów niezafadzały się. Na tym prawie, które od wszystkich mocarstw i mocarzów w Europie uznane i szanowne jest, gruntują traktat niniejszy, żadne mocarstwo tyle od iego przepisów oddalać się nie może, ile one same nie są w stanie wychylenia się za obręby iego. A gdy tego tylko żądają, co jest prawem powszechnym przyznano i zabezpieczono, przeto niewinney a na traktatach zasadzoney żegludze, poddanych swoich należytą pomoc dawać będą, przeciwko tym wszystkim, którzyby na złamanie praw tak powszechnie uznanych, a iakich neutralnym i niepodległym Narodom zabronić nie można, nastawać chcieli. Na dopięcie zamierzzonego celu, każde z kontraktujących mocarstw wystawi eskadrę z 8. liniowych okrętów i z uproporcyonowanej liczby fregat złożoną, które razem lub pojedynczo, wszystkiego czegooby bezpieczeństwo handlu Duńskiego i Szwedzkiego wyciągało, wzajemnie postrzegać będą. Kraje Duńskie lub Szwedzkie w Niemczech zupełnie z tej Konwencji są wyięte. Morze Bałtyckie iak w podobnych okolicznościach dłać się zwykło, jest uznane za morze zamknięte, gdzie zbroyne odległych stron wojujących okręty pokazywać się nie powinny.

Konwencya niniejsza ma być wspólnie wszystkim mocarstwom wojującym podana z tym oświadczeniem, iż krok ten szczególnie zmierza ku utrzymaniu praw od nich przyznanych, do których zawsze odwoływano się, nawet wtenczas gdy Dania lub Szwecya ani myślały iakie im czynić przeszkody. Gdyby zaś które mocarstwo pomimo tych traktatów, nie respektując prawa Narodów, iedyney podpory wszelkiego towarzystwa i powszechnego dobra, niewinney żegludze Szwedzkich lub Duńskich Kupieckich okrętów chciało czynić iakie zawady; naówczas oba sprzymierzone mocarstwa o nadgrodenie szkody dopominać się będą, a te ieśliby do czterech miesięcy spóźnione i niezaspokoione były miły, poczytają to za zobopólną krzywdę. Konwencya ta służyć ma przez cały ciąg niaieyszej wojny, zawarta ona i podpisana była od Hrabiego *Bernstorfa* Ministra zagranicznych interesów ze strony Duńskiej, a od Barona *Stael* ze strony Szwedzkiej.

D O N I E S I E N I A.

Gazety powstania Polski trzy razy na tydzień we Wtorek, Czwartek i Sobotę, w Warszawie w Drukarni na Krakowie: Przedm: przeciw Poczty Nro 380. wychodzący, wyszedł z druku Nro 381 na 29. Kwietnia z Portretem *Kościuszki*, zajmuje w sobie. [1.] Akt powstania ze wszystkimi początkowemi urządzeniami *Krakowskimi*. [2.] Dalsze urządzenia *Warszawskie*. [3.] Różne ciekawości &c. Ten Nmer iako póżtrzęcio - arkuszowy i z Portretem koszt: Żł: 1. gr: 15. a przez Prenumeratę tylko gr: 10. wypada. Prenumerata od Rewolucyi *Warszawskiej* to jest: od dnia 20. Kwietnia do d. 1. Lipca, koszt: Żł: 10. a z Poczta Żł: 12. W teyże Drukarni gdzie i ta *Gazeta*, znajduje się osobno Portret *Kościuszki* oryginalny z podpisem Autora, sztuka Żł: gdzieindziej po dwa i po kilka Złotych i niewszędy tegoż samego Autora, przedający się zaś w iniszy Drukarni po Żł: 1. jest kopiowany z Portretu tej *Gazety*, bez podpisu Autora.

Klacz gniada rola zginęła z Siodłem Angielskim z Czaprakiem ponsowym zgalonem srebrnym Pistoletami w srebro oprawnemi Konnickiey fabryki i Munsztuk srebrnemi sztuczkami Chorążego *Bąkowskiego* od Gwardy Konney Koronney w Koszarach *Mikowskich*.